

www.kolping.pl

KOLPING

Biuletyn Dzieła Kolpinga w Polsce

KOLPING.PL

ISSN 1426-823X

WYDANIE SPECJALNE JUBILEUSZOWE



GRUNT TO RODZINA!
Świętujemy 30 lat
Dzieła Kolpinga w Polsce

Kolping – wyzwalamy aktywność lokalnych społeczności

Drogie Siostry i Drodzy Bracia w Rodzinach Kolpinga w Polsce,

Serdecznie gratulujemy Wam z okazji 30-lecia istnienia Dzieła Kolpinga w Polsce, któremu początek dało powstanie pierwszej Rodziny Kolpinga w małej miejscowości Stanisław. Ta rocznica jest warta uczczenia i uroczystych obchodów, albowiem 30 lat temu rozpoczęła się historia wspólnoty, która z czasem stała się tak silną.

Setki Braci i Sióstr przyjęło wskazania bł. Adolpha Kolpinga i obecnie kształtują życie w swoich parafiach i społecznościach poprzez podejmowanie różnorodnych projektów oraz inicjatyw. **Wasze działania przeniknięte są duchem braterstwa i nacechowane olbrzymią energią. To w Waszych wspólnotach wszyscy dobrze rozumieją, jak wielką rację miał Adolph Kolping, mówiąc: „Męstwo rośnie wraz z sercem, a serce z każdym dobrym uczynkiem”.**

Właśnie te dobre uczynki świadczyliście w minionych latach w wielu obszarach, czy to poprzez pomoc dla seniorów, pracę z młodzieżą lub z poszukującymi pracy, ale także w ramach realizacji idei „Jednego Świata”, promując sprawiedliwy handel oraz projekty rozwojowe. **Dzieło Kolpinga w Polsce jest bardzo ważną częścią naszej wspólnoty działającej w ponad 60 krajach na świecie.**

Na nadchodzące lata życzymy Wam, abyście nadal czerpali inspirację z różnorodności kultur oraz idei obecnych w Międzynarodowym Dziele Kolpinga. Życzymy także, aby Dzieło Kolpinga w Polsce, realizując swoje wspiane projekty, wciąż rozwijało się, gromadząc kolejne Rodziny, zyskując jeszcze więcej członków. By zawsze było wspólnotą otwartą na wszystkich ludzi. Miejscem, gdzie każdy może rozwijać swoje talenty i służyć tym, którzy potrzebują pomocy. Bogactwo różnorodności jest kluczową ideą Dzieła Kolpinga na całym świecie.

Życzymy, aby także w przyszłości, dzięki Wam i Waszym dzieciom, uwidaczniała się bliskość i troska Boga o każdego człowieka. To zadanie, płynące bezpośrednio z Ewangelii, było dla bł. Adolpha Kolpinga głównym motywem działania. Niech dzisiaj pozostanie tym samym dla Was, wyzwalając wiele odwagi i radości.

W imieniu Sekretariatu Generalnego Międzynarodowego Dzieła Kolpinga serdecznie Was pozdrawiamy.

Ks. Ottmar Dillenburg
Prezes Generalny

Dr Markus Demele
Sekretarz Generalny

Karin Wollgarten
Dyrektor zarządzająca



Autorzy listu. Od lewej: Markus Demele, ks. Ottmar Dillenburg i Karin Wollgarten z Międzynarodowego Dzieła Kolpinga z siedzibą w Kolonii.



4

Rozmowa z...

Działamy odważnie, by dodać odwagi innym



8

Kalendarium

Wybrane wydarzenia z historii wspólnoty



10

Jak działa nasza Rodzina

W Stanisławiu robili buty, a zostali apostołami



12

Okiem zagranicznego eksperta

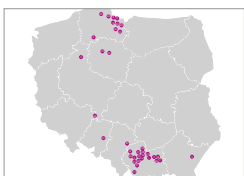
Hubert Tintelott wspomina o drodze Kolpinga do Polski



14

Kolping na świecie, Kolping dla świata

Globalna sieć solidarności



16

Kolping w Polsce

Dołącz do nas!



18

Kolping jest młody

Zainspiruj się – sonda



20

Nasz patron

Rodzina Kolpinga: od ciasnej izdebki do światowej wspólnoty



22

Św. Jan Paweł II

Fragment przemówienia z Kolonii



Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy!

Historia, o której chcemy Wam opowiedzieć – poprzez biuletyn, który właśnie trzymacie w dłoniach – ma zaledwie 30 lat. Jednak jej bogate, szlachetne i konkretne owoce zastanawiają, zachęcając do refleksji nad Dziełem Kolpinga w Polsce.

Jubileusz zawsze łączy się z wdzięcznością dla Pana historii oraz dla tworzących ją ludzi. Tych, którzy zakładali stowarzyszenie Kolpinga w naszej Ojczyźnie, jak i tych do dziś animujących jego odważne działania. Świątowanie jest też okazją, aby spojrzeć w przeszłość z zamiarem budowania przyszłości.

Być może zainteresuje Was fenomen ruchu społecznego, który powstał 170 lat temu, a dziś ogarnia ponad 60 krajów i gromadzi blisko 400 tysięcy zaangażowanych osób na całym świecie? Uniwersalne idee Kolpinga, oparte na motywach wiary, budzą podziw. W odkryciu tajemnicy tego sukcesu pomaga nam św. Jan Paweł II, który jednoznacznie scharakteryzował osobowość Adolpha Kolpinga, mówiąc: „modlił się pracą, pracował modlitwą” i beatyfikował go 30 lat temu w Rzymie.

Jubileusz pomaga uświadomić sobie, że niewidzialna ręka twórcy tego wiekopomnego Dzieła prowadzi także Rodziny Kolpinga w Polsce. Mamy nadzieję, że kolejne osoby przyłączą się do naszych wspólnot i wzmocnią je swą kreatywnością. A może ...zawiążą nowe Rodziny?

Ks. Jan Nowakowski
Prezes Dzieła Kolpinga w Polsce

Biuletyn Dzieła Kolpinga

WYDAWCA: Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków, tel. 12 4187770
e-mail: kolping@kolping.pl, www.kolping.pl

FOTOGRAFIE: Archiwum Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, archiwum Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce i Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce

REDAKTOR WYDANIA: Małgorzata Cichoń

WSPÓŁPRACA: Patrycja Kwapik, Beata Harasimowicz, Anna Wiśniewska, Krzysztof Wolski, Monika Dąbrowska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Grzegorz Stryk

Okładka: Emilia Zioto podczas pikniku NGO organizowanego przez Rodzinę Kolpinga w Luborzycy i Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce.

Działamy odważnie, by dodać odwagi innym

Małgorzata Cichoń

Rozmowa Z...

Co sprawiło, że międzynarodowe dzieło przyjęło się w naszej Ojczyźnie? Jakie dokonania ma już za sobą, a jakie wyzwania stoją przed polskim Dziełem Kolpinga w najbliższym czasie? Jubileusz to okazja do podsumowań, ucieszenia się owocami dotychczasowych działań, ale i do refleksji: Czy nasza misja jest wciąż aktualna? Moi rozmówcy nie mają co do tego żadnych wątpliwości.

Małgorzata Cichoń: Co każdego z Państwa przekonało do zainteresowania się ideami bł. ks. Adolpha Kolpinga? I co sprawiło, że przez tak długi czas fascynacja jego charakterem nie minęła?

Robert Prusak: Moja przygoda z Kolpingiem trwa już 28 lat. Zainteresowali mnie nim już nieżyjący księża: Kazimierz Hoła, założyciel pierwszych Rodzin Kolpinga w Polsce, oraz Kazimierz Jancarz, proboszcz w podkrakowskiej Luborzycy. Sam wywodzę się z młodzieżowych ruchów katolickich, więc nowa idea początkowo wydawała mi się obca i niepolska. Jednak jeszcze inny kapłan powiedział mi wtedy, że dużo więcej można dokonać, włączając się w większą strukturę. Poznawszy idee oraz duchowość Dzieła Kolpinga, zidentyfikowałem się z tym środowiskiem. Najważniejsze dla mnie jest to, że będąc międzynarodowym, dzieło to w każdym państwie jest zarazem „krajowe”.

Krzysztof Wolski: Z ideą kolpingowską zetknąłem się pod koniec czerwca 1992 r., a zatem również ponad 28 lat temu. Do mojej parafii, pw. Najświętszej Rodziny w Krakowie-Nowym Bieżanowie,

przyjechał ks. prof. Kazimierz Hoła i głosił kazania o bł. ks. Adolphie Kolpingu. Dowiedziałem się, że był wzorem kapłana i autorytetem dla współczesnej mu młodzieży, która nazwała go „ojcem”. Ponadto organizował katolickie związki, które pomagały ludziom odnaleźć się w trudnych czasach wczesnego kapitalizmu. My w Polsce właśnie rozpoczynaliśmy życie w nowej rzeczywistości wolnorynkowej, która miała twarz liberalnego kapitalizmu, podobnie jak w czasach Kolpinga. Postanowiłem zatem przyjrzeć się bliżej tej idei...

I dość szybko zaangażował się Pan w tworzenie struktury Dzieła Kolpinga w Polsce. Jak to wyglądało?

Krzysztof Wolski: We wrześniu 1992 r., na zaproszenie proboszcza, ks. Józefa Jakubca, zebrała się w salce parafialnej grupa kilkunastu osób. Wśród nich byli członkowie działającej wcześniej z jego inicjatywy Wspólnoty Poszukujących Pracy oraz innych grup parafialnych, m.in. Rady Budowy Kościoła, do której należałem. Powołaliśmy wówczas komitet założycielski Rodziny Kolpinga w Krakowie-Nowym Bieżanowie. Po zarejestrowaniu stowarzyszenia

w sądzie, zostałem wybrany przewodniczącym pierwszego zarządu tej Rodziny. Za rok, gdy istniało już 6 Rodzin Kolpinga w Polsce, powstał Tymczasowy Zarząd Ogólnopolski i również powierzono mi funkcję przewodniczącego. A od 1996 r., kiedy powstał formalny Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce, jestem sekretarzem naczelnym, czyli koordynatorem i łącznikiem między poszczególnymi Rodzinami. Staram się również zabiegać o powstanie nowych.

A kiedy Pani dołączyła do Dzieła Kolpinga?

Beata Harasimowicz: Było to w 1994 r. Rozpoczęłam od prowadzenia kursów języka niemieckiego – organizowanych w Luborzycy przez Rodzinę Kolpinga – dla młodzieży i dorosłych. W 1995 r. zarząd Dzieła Kolpinga zaczął tworzyć biuro w pomieszczeniach wynajętych od oo. jezuitów przy ul. Kopernika 26 w Krakowie. Robert Prusak zaproponował mi prowadzenie tego biura. Akurat kończyłam studia, więc mogłam zaangażować się w pracę. Ta idea tak mnie pochłonięła, że działałam na rzecz Dzieła Kolpinga już od 26 lat.

Praca okazała się tak interesująca?

Beata Harasimowicz: Rozwijałam się wraz z Kolpingiem i starałam się wykorzystywać na jego rzecz różne moje umiejętności. Najpierw nasza działalność była współfinansowana przez Międzynarodowe Dzieło Kolpinga – tak było do 2005 r. W międzyczasie zaczęliśmy się starać o inne fundusze. Miałam w tym duży udział, bo przygotowywałam projekty. Pierwszy duży sukces odnieśliśmy w 2001 r., otrzymując dofinansowanie na prowadzenie świetlic dla dzieci i młodzieży. Było to wsparcie finansowe z funduszy przedakcesyjnych, przed wstąpieniem Polski

do Unii Europejskiej. Drugi projekt, w 2002 r., skierowaliśmy do osób bezrobotnych. Zyskaliśmy wówczas uprawnienia agencji zatrudnienia – mogliśmy prowadzić pośrednictwo pracy i doradztwo zawodowe. Wtedy to ukształtowały się nasze podstawowe obszary działań, bardzo wówczas potrzebne, bo w Polsce panowało duże bezrobocie.

Co nowego wniosło Dzieło Kolpinga do Polski? Począwszy od pierwszej inicjatywy sprzed 30 lat, po dzień dzisiejszy?

Robert Prusak: Moim zdaniem, nasze nowatorstwo związane jest z przynależnością do struktur mię-

dzynarodowych. To możliwość odnajdywania „takich samych ludzi” poza granicami Polski, a co za tym idzie – znoszenie międzyludzkich granic. Ponadto Dzieło Kolpinga jest niezależne zarówno od Kościoła, jak i partii politycznych czy innych struktur, co jest naszym wyróżnikiem. Wpisujemy się również w założenia Soboru Watykańskiego II w aspekcie świadomej roli katolików w życiu Kościoła.

Krzysztof Wolski: Zgadzam się, że nowością, która wyróżnia Rodzinę Kolpinga wśród stowarzyszeń działających w parafiach, jest jej niezależność i autonomia wobec proboszcza czy wyżej – biskupa, o czym mówi Statut stowarzyszenia. To nie znaczy, że nie wspieramy parafii czy diecezji. Wręcz przeciwnie! Odpowiadamy na „palące potrzeby lokalnych społeczności”, a zatem również macierzystych wspólnot parafialnych.

Beata Harasimowicz: Pewnym „novum” jest realizacja społecznej nauki Kościoła w praktyce. Łączymy modlitwę i działanie społeczne. Jako wspólnota katolicka pomagamy ludziom lokalnie, w różnych obszarach, prowadząc długofalowe i aktywizujące działania. Atutem jest także nasza różnorodność.

W jaki sposób pomagacie parafialnym społecznościom?

Krzysztof Wolski: Najczęściej, pozyskując niezbędne środki dla projektów, współfinansowanych przez Unię Europejską, krajowe ministerstwa czy inne instytucje. Rozliczamy te wnioski, nie absorbując przy tym księdza proboszcza lub księdza wikariusza, który jako prezes lokalnej Rodziny Kolpinga odpowiada przede wszystkim za formację duchową (choć również bierze udział w zebraniach zarządu i współdecyduje w bieżących sprawach). Poza tym, każda Rodzina jest członkiem międzynarodowej wspólnoty kolpingowskiej na równych prawach



Czy wiesz, co oznacza nasz sztandar? – Kolor pomarańczowy symbolizuje radość i Niebo, a czarny – ziemską rzeczywistość, pracę i trud. Dzieło Kolpinga łączy te rzeczywistości, bazując na charyzmacie założyciela, stąd na sztandarze dwie barwy tworzą dużą literę „K” – wyjaśniają Robert Prusak (na zdjęciu z prawej) i Krzysztof Wolski (z lewej).

Krzysztof Wolski (68 l.) – współzałożyciel Rodziny Kolpinga w Krakowie-Nowym Bieżanowie. Od 1996 roku sekretarz naczelny Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce odpowiedzialny za rozwój, koordynację i kontakty z Rodzinami Kolpinga. Od 2014 r. jest w zarządzie Europejskiego Dzieła Kolpinga. Były nauczyciel akademicki AGH w dziedzinie nauk o Ziemi i ochrony środowiska. Razem z żoną Barbarą mają córkę i troje wnucząt. Jego hobby to wędrowanie, historia oraz praca w ogrodzie.

Robert Prusak (61 l.) – aktualny przewodniczący Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce (IV kadencja). Od 1992 r. przewodniczy Rodzinie Kolpinga w Luborzycy. Instruktor harcerski, działacz społeczny, przedsiębiorca prywatny, propagator ekologicznych działań i Odnawialnych Źródeł Energii. Z żoną Katarzyną (dyrektorem Domu Spotkań i Formacji Dzieła Kolpinga w Polsce) mają dwie córki. Interesują go: działalność kulturalno-teatralna, historia, turystyka oraz innowacje techniczne.

i zawsze może liczyć na jej wsparcie.

Ks. Kazimierz Hoła, założyciel pierwszych współczesnych Rodzin Kolpinga w Polsce, wspominał, że przyczyniły się one m.in. do pojednania polsko-niemieckiego. To dzieło i dziś łączy różne narody...

Robert Prusak: Wspólne działania zawsze prowadzą do lepszego poznania i zrozumienia. Dodatkowo, przynależność do organizacji opartej na wspólnych podstawach religijnych – zmienia optykę, przez którą zazwyczaj patrzymy na innych ludzi.

Krzysztof Wolski: Bez wątplenia motyw pojednania polsko-niemieckiego był od początku obecny, szczególnie, gdy trzeba było „bronić” naszego Patrona przed pewną nieufnością, ze względu na jego narodowość. Jednak opracowując biografię Kolpinga, ks. Hoła w bardzo przystępny sposób przedstawił sylwetkę tego kapłana, podkreślając jego cześć dla Matki Bożej, co niejednemu Polakowi otwiera serce. Sprawę przypieczętowało ogłoszenie ks. Kolpinga błogosławionym. Do pojednania między naszymi narodami przyczyniły się też partnerstwa Rodzin Kolpinga. Polskie wspólnoty nawiązują kontakty z niemieckimi, co owocuje wzajemnymi odwiedzinami, poznawaniem życia zwykłych ludzi oraz współpracą.

Beata Harasimowicz: A jeśli chodzi o otwartość na inne kultury, to poprzez Fundację Dzieła Kolpinga w Polsce pomagamy obecnie w krajach Globalnego Południa. Zajmujemy się edukacją globalną i pomocą rozwojową jako jedyni w Europie Środkowo-Wschodniej, biorąc pod uwagę państwa, gdzie istnieje Dzieło Kolpinga. Prowadziliśmy akcję „Wiaderko prądu”, wyposażając ugandyjskie wioski w panele słoneczne. Podczas pandemii koronawirusa (ale i wirusa dengi) pomagamy mieszkańcom

Ameryki Południowej, w ramach akcji „Razem dla Hondurasu”. Z tym krajem współpracujemy również, wspierając sprawiedliwy handel i dystrybucję ekologicznej kawy „Tatico”.

Kolping marzył, by praca przybliżyła ludzi do Boga, rodzin i społeczeństwa. Zapytam retorycznie: „Ta misja jest wciąż aktualna”?

Robert Prusak: „Czas wam pokażą, co należy czynić” – mówił Kolping. A czasy mamy inne niż za jego życia, więc choć misja jest aktualna, to sposób jej realizacji musi być odmienny. Dlatego wciąż poszukujemy nowych formuł, w zależności od bieżących potrzeb polskiego społeczeństwa.

Krzysztof Wolski: Nasz Patron miał dar formułowania krótkich, do dziś aktualnych haseł. To wynik jego głębokiego zakorzenienia w Ewangelii, która jest przecież ponadczasowa. Dlatego też misja: „Módl się, ucz się i pracuj jako dobry chrześcijanin, solidny pracownik oraz odpowiedzialny obywatel” jest niezmiennie aktualna. Każda Rodzina Kolpinga ją zna i wypełnia codzienną treścią, w zależności od okoliczności oraz zakresu swojej aktywności.

Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce to zorganizowana wspólnota katolicka zrzeszająca Rodziny Kolpinga – stowarzyszenia działające na terenie całego kraju. Dlaczego właśnie „Rodzina Kolpinga”, z naciskiem na rodzinność?

Robert Prusak: Bo rodzinność jest immanentnie wpisana w strukturę każdego człowieka, niezależnie od jakichkolwiek innych „pomysłów świata”.

Krzysztof Wolski: Kolping starał się stworzyć dla swych podopiecznych, w budowanych bursach, rodzinną atmosferę, domowe zacisze. Dlatego też powszechnie

nazywano go „ojcem” i tak śpiewamy do dziś w hymnie ku jego czci. A w Rodzinach mówimy do siebie przez „ty” lub „siostrę”, „bracie”.

Beata Harasimowicz: Naszymi inicjatywami staramy się objąć różne pokolenia, tak jak w rodzinie. Pomagamy młodym, prowadząc działania edukacyjne, a z drugiej strony prowadzimy wiele Klubów Seniora. Chcielibyśmy w przyszłości realizować wspólne działania dla całych rodzin. Od stycznia 2021 r. zaczynamy pilotażowy projekt dotyczący współpracy międzypokoleniowej.

Dzieło Kolpinga ma osobowość prawną, prowadzi działalność gospodarczą, fundację – proszę o wyjaśnienie tej nieco skomplikowanej struktury...

Beata Harasimowicz: Jako Związek jesteśmy federacją stowarzyszeń, jakimi są poszczególne Rodziny Kolpinga w Polsce, mające własną osobowość prawną. I tylko takie zarejestrowane wspólnoty należą do Związku: każda ma swój statut, opracowany w duchu Kolpinga. Poszczególne Rodziny mogą same składać wnioski o dofinansowanie swoich działań, ale i my, jako Związek, przygotowujemy projekty dla Rodzin. Np. projekt „niedzielny obiad” realizujemy od 4 lat. Rodziny angażują się lokalnie w organizowanie spotkań integracyjnych dla samotnych seniorów i nawiązywanie z nimi relacji.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego wyzwania na świecie i w Polsce. Jeszcze niedawno w naszej Ojczyźnie przeżywaliśmy czas rozwoju gospodarczego i niskiego bezrobocia. A dziś, z powodu pandemii koronawirusa, wielu obawia się o miejsca pracy, z lękiem patrzy w przyszłość. Jak polski Kolping odpowiada na te problemy?

Robert Prusak: Każda próba przeciwdziałaniu bezrobociu jest bardzo „Kolpingowska”, z tym że

bł. ks. Adolph Kolping na tej drodze dodatkowo (a może przede wszystkim), wyposażał swych podopiecznych w formację duchową i życiową.

Krzysztof Wolski: Problem, a właściwie „katastrofa bezrobocia”, był obecny od początku naszej aktywności w obszarze projektów społecznych. Dotykał on członków naszych Rodzin i lokalnych środowisk. Dlatego we współpracy z Urzędami Pracy realizowaliśmy wiele projektów, np. „Praca – Tak” oraz prowadziliśmy Centra Wsparcia dla Bezrobotnych ze szkoleniami, kursami i doradztwem zawodowym. W ostatnich latach, gdy ogólne bezrobocie prawie zanikło, wyspecjalizowaliśmy się w pomocy dla osób zmarginalizowanych z własnej woli, tzw. niepracujących, nieuczących się i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Teraz, ze względu na pandemię, wszelkie działania prowadzone były on-line. Mając już wyrobioną markę, podejmiemy się nowych wyzwań, jakie przynioszą nam obecne czasy.

Beata Harasimowicz: Aktualnie wspieramy również młodzież w ramach projektu „Aktywni młodzi”, rozwijając ich kompetencje społeczne i wzmacniając konkurencyjność na rynku pracy. Prowadzimy też szereg działań dla organizacji pozarządowych, by budować aktywne społeczeństwo, zdolne do samopomocy.

Rozpoczęło się świętowanie 30-lecia istnienia Dzieła Kolpinga w Polsce. Jak więc będzie wyglądał ten jubileuszowy rok?

Robert Prusak: Pandemia pokrzyżowała nasze plany, stąd świętowanie rozpoczęliśmy nie w maju, lecz w grudniu 2020 r. Planowaliśmy o wiele większe wydarzenia, ale zmieniliśmy ich formę, ze względu na te wyjątkowe okoliczności.

Krzysztof Wolski: Mimo to, program Jubileuszu jest bardzo bogaty! Rozpoczęła go Msza św. przy relikwiach naszego Patrona, w kościele pw. św. Pawła Apostoła w Bochni, sprawowana przez obu prezesów krajowych, ks. Jana Nowakowskiego i ks. Józefa Jakubca. Wśród planowanych wydarzeń są debaty i sesje kolpingowskie, jubileuszowa pielgrzymka oraz lokalne inicjatywy organizowane w różnych częściach Polski. Po bieżące informacje na ten temat zapraszamy na stronę internetową: www.kolping.pl.

A czego można życzyć polskiemu Kolpingowi na kolejne lata?

Beata Harasimowicz: Dalszego rozwoju! Chętnie podejmiemy współpracę ze wszystkimi parafiami, które chciałyby założyć u siebie Rodzinę Kolpinga. Sądzę, że możliwość udziału w naszych inicjatywach jest dużym atutem.

Tym bardziej, że św. Jan Paweł II, modląc się w Kolonii, przy grobie Patrona, wyznał: „Takich wzorów jak Adolph Kolping potrzeba dziś jeszcze Kościołowi”?

Beata Harasimowicz: Zdecydowanie! Nasi kaptani mają na co dzień dużo pracy. Ale tam, gdzie jest współpraca między księdzem prezesem a świeckimi, Rodziny Kolpinga działają bardzo dobrze. To szansa, by wspólnie odpowiedzieć na wyzwania współczesnych czasów, bo troska o rodzinę jest wciąż bardzo pilną i aktualną sprawą. Musimy być odważni i podejmować wartościowe inicjatywy. Bł. Kolping mówił: „Kto działa odważnie, dodaje odwagi innym”. Myślę, że tak właśnie jest...



Beata Harasimowicz – aktualna wiceprzewodnicząca Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce. Członkini Rodziny Kolpinga „Klub Celtycki” w Krakowie. Absolwentka germanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W chwilach wolnych (których nie ma zbyt wiele) dla odpoczynku od poważnych dokumentów, jakie czyta na co dzień, lubi sięgać po literaturę rozrywkową, w tym po ...kryminały. Chętnie też jeździ na rowerze, najlepiej w towarzystwie męża Mateusza. Mama Tobiasza i Mikołaja oraz babcia prawie dwuletniego Jędrzeja, a już w 2021 r. grono jej wnucząt się powiększy.

NASZA MISJA • • • • ► **Jako chrześcijanie trwamy mocni w wierze i jedności, troszczymy się o rodzinę, doceniamy wartość i godność pracy oraz działamy na rzecz lokalnych społeczności.**

Wybrane wydarzenia z historii Dzieła Kolpinga w Polsce

1990, maj, Stanisław k. Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic (archidiecezja krakowska) – ks. Kazimierz Hoła zakłada pierwszą Rodzinę Kolpinga.

1990, wrzesień – założono Rodzinę Kolpinga w Połczyniu-Zdroju (obecne województwo zachodnio-pomorskie).

1991, październik, Rzym – udział Rodziny Kolpinga ze Stanisławia w beatyfikacji ks. Adolpha Kolpinga.

1993, marzec, Luborzyca k. Krakowa – zjazd przedstawicieli pierwszych sześciu polskich Rodzin Kolpinga i powołanie tymczasowego Zarządu Dzieła Kolpinga w Polsce z ks. Kazimierzem Hołą jako prezesem.

1994, grudzień, Kraków – wizyta delegacji Rodziny Kolpinga z Bochum-Linden (Niemcy) oraz inauguracja partnerstwa Rodzin.

1995, styczeń, Kraków – powstanie Biura Dzieła Kolpinga przy ul. Kopernika 26, pod gościnnym dachem oo. jezuitów.

1996, maj, Salzburg (Austria) – udział polskiej delegacji Dzieła Kolpinga w pierwszym od 60 lat europejskim spotkaniu Rodzin Kolpinga.

1996, listopad – walne zgromadzenie Dzieła Kolpinga w Polsce i powstanie Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce, zrzeszającego 17 Rodzin Kolpinga. Ks. Janusz Rekowski z Rodziny Kolpinga w Jodłownie wybrany drugim prezesem Dzieła Kolpinga w Polsce.

1998, czerwiec, Luborzyca – początki szerokiej działalności tutejszego Domu Spotkań i Formacji Dzieła Kolpinga.

1999, grudzień – oficjalne uznanie przez Episkopat Polski Dzieła Kolpinga w Polsce jako katolickiej wspólnoty wiernych.

2001, sierpień, Kraków – otwarcie siedziby głównej Związku: Domu „Kolping”, przy ul. Żułowskiej 51.

2001, październik, Rzym – udział stu przedstawicieli Dzieła Kolpinga w Polsce w pielgrzymce z okazji 10-lecia beatyfikacji Patrona.

2001-2002 – realizacja pierwszego projektu na rzecz osób bezrobotnych we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie.

2007, sierpień – powołanie Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce, wspólnej inicjatywy Związku Centralnego w Polsce oraz Międzynarodowego Dzieła Kolpinga dla wspierania i ochrony praw człowieka w Polsce oraz w krajach rozwijających się.

2008, czerwiec – IV Ogólne Zgromadzenie Związku. Ks. Zenon Myszk z Rodziny Kolpinga w Łebie wybrany trzecim prezesem Dzieła Kolpinga w Polsce.

2010, wrzesień – powstanie Centrów „Kolping” dla wsparcia organizacji pozarządowych (NGO) w Krakowie, Oświęcimiu, Bochni i Luborzycy.

2011, kwiecień, Kraków – zebranie kontynentalne Europejskiego Dzieła Kolpinga z udziałem przedstawicieli z 14 krajów.

2012, lipiec, Luborzyca – V Ogólne Zgromadzenie Związku. Ks. Józef Jakubiec z Rodziny Kolpinga w Krakowie-Nowym Bieżanowie wybrany czwartym prezesem Dzieła Kolpinga w Polsce.

2012, październik, Kolonia – przekazanie Dzieła Kolpinga w Polsce relikwii bł. Adolpha Kolpinga i rozpoczęcie ich peregrynacji w polskich Rodzinach Kolpinga.

2012, grudzień, Kraków – Związek Centralny laureatem Nagrody Marszałka Małopolskiego „Kryształ Soli” dla najlepszej organizacji pozarządowej.

2013, marzec, Kraków – rozpoczęcie corocznych Pielgrzymek Rodzin Kolpinga do trzech Sanktuariów: Bożego Miłosierdzia, św. Jana Pawła II i Najświętszej Rodziny.

2013, marzec, Kraków – powstanie biura Młodego Kolpinga Europa, koordynującego pracę młodzieżową Dzieła Kolpinga w Europie.

2013, maj, Kraków – posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, z udziałem delegatów z 30 krajów świata.

2014, wrzesień-październik – wizyta studyjna w Rodzinach Kolpinga w Ugandzie, Tanzanii i Rwandzie w celu rozpoznania ich potrzeb i oczekiwań dotyczących pomocy rozwojowej.

2015, marzec – z inspiracji Związku Centralnego Dzieła Kolpinga założenie Małopolskiej Sieci NGO, zrzeszającej ponad 40 organizacji pozarządowych.

2015, lipiec – spotkanie z przedstawicielami Dzieła Kolpinga z diecezji Paderborn (Niemcy) i omówienie strategii promocji kolpingowskiej kawy „Tatico” z Hondurasu w polskich Rodzinach Kolpinga.

2016, maj, Gródek nad Dunajcem – polsko-niemieckie spotkanie 27 Rodzin Kolpinga poświęcone celom zrównoważonego rozwoju ONZ w świetle encykliki Franciszka „Laudato si”.

2016, czerwiec – przyjęcie dokumentu „Strategia rozwoju Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce na lata 2016-2022”.

2016 lipiec, Kraków-Nowy Bieżanów – „Dzień Kolpinga” w ramach Światowych Dni Młodzieży – spotkanie ponad 500 młodych Kolpingowców z Europy, Ameryki Południowej i Afryki.

2017, październik, Kraków – V Pielgrzymka Rodzin Kolpinga pod hasłem „Idźcie i głoscie” do trzech sanktuariów, z udziałem 247 sióstr i braci z 14 Rodzin Kolpinga.

2018, czerwiec, diecezja pelplińska – powstanie Związku Diecezjalnego Dzieła Kolpinga Diecezji Pelplińskiej.

2018, sierpień, Rabka Zdrój – wakacyjny Tydzień z Kolpingiem i pierwsze Forum Seniorów.

2018, październik, Kalisz – VI Pielgrzymka Rodzin Kolpinga do sanktuarium św. Józefa.

2019, luty, Honduras – wizyta studyjna dla wzmocnienia dystrybucji kolpingowskiej kawy „Tatico”.

2019, sierpień, Meksyk – wizyta studyjna dla współpracy przy kolpingowskich projektach młodzieżowych.

2019, wrzesień, Kraków – VII Pielgrzymka Rodzin Kolpinga i złoty jubileusz święceń ks. prezesa Józefa Jakubca.

2020, kwiecień, Wadowice – VIII Pielgrzymka Rodzin Kolpinga na 100-lecie urodzin Papieża Polaka.

2020, lipiec, Czarna k. Krzeszowic – VII Ogólne Zgromadzenie Związku. Ks. Jan Nowakowski z Rodziny Kolpinga w Bochni wybrany piątym prezesem Dzieła Kolpinga w Polsce.

2020, grudzień – inauguracja Jubileuszu 30-lecia Dzieła Kolpinga w Polsce.

Więcej informacji na: www.kolping.pl

Oprac. Krzysztof Wolski



Zdjęcie górne z lewej: Przedstawiciele pierwszej polskiej Rodziny Kolpinga w czasie historycznej pielgrzymki na beatyfikację swojego Patrona.

Zdjęcie górne z prawej: Polscy szewcy jako pierwsi zafascynowali się Kolpingiem. Z wizytą w zakładzie szewskim u Andrzeja Góreckiego, przewodniczącego Rodziny Kolpinga w Stanisławiu. Na zdjęciu właściciel z żoną Huberta Tintelotta, Elisabeth.

Zdjęcie dolne z lewej: Wspierając Rodziny Kolpinga w Hondurasie, zaangażowaliśmy się w dystrybucję kawy „Tatico”, uprawianej ekologicznie i zgodnie z zasadami sprawiedliwego handlu.

Zdjęcie dolne z prawej: Relikwie Patrona uczczone w polskich Rodzinach Kolpinga.

Robili buty, a zostali apostołami

Jak działa
nasza
Rodzina?



Andrzej Górecki, przewodniczący Rodziny Kolpinga w Stanisławiu, opowiada o początkach wspólnoty.

Rodzina Kolpinga w Stanisławiu to kolebka naszych współczesnych działań. Prości szewcy stali się pierwszymi apostołami idei, która rozwija się w Polsce od 30 lat. Jak do tego doszło?

Andrzej Górecki, przewodniczący Rodziny Kolpinga w Stanisławiu, najpierw precyzuje: – Wspólnota została założona przy parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Stanisławiu Górnym. Parafia składa się z dwóch wiosek: Stanisław Dolny i Stanisław Górny. Dlatego nazwaliśmy się Rodzina Kolpinga w Stanisławiu.

Poruszeni historią szewca

Nasz rozmówca nie kryje, że historia założenia pierwszej wspólnoty jest naprawdę ciekawa: – Pomysł przywiózł z Niemiec ks. Kazimierz Hoła, emerytowany wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Przeszedłszy na emeryturę, kupił domek w naszej miejscowości (a właściwie na pograniczu Stanisławia Dolnego i Przytkowic) i tu mieszkał. W parafii odprawiał Msze św. Ponieważ moje córki szły właśnie do I Komunii św., to ksiądz nieraz zacho-

dził do naszego domu w odwiedziny.

Pan Andrzej dopowiada, że jego rodzina przyjaźniła się z ks. Kazimierzem. Kiedyś był on w jednej z niemieckich parafii na zastępstwie kapłańskim. – Bardzo dobrze znał tamtejszy język, więc go zapraszano na rekolekcje. I potem, podczas jednej z wizyt w moim domu, opowiedział historię Kolpinga. Zainicjował temat powstania takiej wspólnoty w naszej miejscowości.

Dlaczego akurat w Stanisławiu? – być może zainteresuje się czytelnik. – Ponieważ nasze wioski, Stanisław Dolny i Górny, w latach 90. ubiegłego wieku, prawie w 80 procentach zamieszkiwały rodziny prowadzące małe warsztaty szewskie. Produkowaliśmy jako rzemieślnicy obuwie, a – jak wiadomo – bł. Kolping w młodości był szewcem.

– Postanowiliśmy więc spróbować założyć Rodzinę Kolpinga. Nasz ówczesny proboszcz, już świętej pamięci, ks. Zygmunt Kuźma bardzo ochoczo do tej inwencji podszedł. Ks. Kazimierz wygłosił podczas

Eucharystii kazanie, kto to był Kolping, co robił. A potem zaproponował parafianom utworzenie wspólnoty. Okazało się, że na pierwsze oficjalne spotkanie przyszło prawie 40 osób. No i założyliśmy Rodzinę Kolpinga. Było to 27 maja 1990 r. – wspomina świadek tamtych wydarzeń.

Z błogostawieństwem Kościoła

Czy nie było oporów, trudności, jakie zazwyczaj towarzyszą początkom czegoś nowego? – Problem był, ponieważ wtedy w Polsce to rzeczywiście była nowość. Zaczęliśmy rozważać, jak to zrobić od strony formalnej, jakie dokumenty są potrzebne... No i także wybraliśmy zespół założycielski, którego zostałem przewodniczącym. Później wybraliśmy zarząd: ks. Kazimierz Hoła został pierwszym prezesem Rodziny Kolpinga w Stanisławiu, wiceprezsem – proboszcz naszej parafii, a ja przewodniczącym.

Pan Górecki wspomina, jak w 1991 r. przyjechał do Polski sekretarz generalny Międzynarodowego Dzieła Kolpinga, Hubert Tintelott: – Wspólnie z nim i ks. Kazimierzem Hołą pojechaliliśmy do kard. Franciszka Macharskiego, ówczesnego metropolity krakowskiego. Założyliśmy stowarzyszenie katolickie, dla jego rozwoju potrzeba więc akceptacji księdza metropolity. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem z jego strony!

Kard. Macharski skierował delegację do bpa Kazimierza Nycza, który dobrze władał językiem niemieckim: – I właśnie dlatego zostało mu zlecone, żeby dalej się tym tematem opiekował – wyjaśnia nasz rozmówca i kontynuuje: – Pomału pozatławiliśmy te wszystkie formalności i zarejestrowaliśmy Rodzinę Kolpinga w sądzie w Bielsku-Białej, ponieważ wtedy należeliśmy do województwa bielskiego.

Formują się, jadą na beatyfikację

– Tak zaczęły się nasze spotkania w Stanisławiu, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Ustaliliśmy plan pracy, zgodnie z ideą Kolpinga, której założenia były w trzech punktach określone, że Rodzina Kolpinga ma kształcić dobrego fachowca, dobrego chrześcijanina i dobrego obywatela. Takie zagadnienia poruszaliśmy na naszych zebraniach. A ludzi to interesowało i przyciągało do parafii. Ks. Kazimierz prowadził wykłady poszerzające naszą wiedzę religijną, prowadził też kurs języka niemieckiego, na który chodziło sporo młodzieży.



Zdjęcie archiwalne: Ks. Zygmunt Kuźma, ówczesny proboszcz parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Stanisławiu Górnym. – To jego entuzjazm i aproba dla tego dzieła, przyczyniły się do powstania miejscowej Rodziny Kolpinga. Miał również bardzo duży wkład w jej rozwój – podkreśla Andrzej Górecki.

Później okazało się, że 27 października 1991 r., w Rzymie, ma być ogłoszony błogostawionym ks. Adolph Kolping. Postanowiliśmy, z całą Rodziną Kolpinga z naszej parafii, zorganizować pielgrzymkę do Rzymu na beatyfikację. Ale wtedy to jeszcze nie było

tak łatwo zatutwić środki i autobus...

Jednak w podkrakowskiej Luborzycy, ówczesny proboszcz ks. Kazimierz Jancarz (legendarny duszpasterz ludzi pracy, postępujący wcześniej w parafii św. Maksymiliana M. Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach – przyp. red.) kupił używane autobusy i prowadził biuro pielgrzymkowe. I stamtąd te autokary jeździły z pielgrzymkami do Włoch, co wówczas stawało się dosyć modne. Zgłosiłem się więc i ja do ks. Jancarza, wypożyczyliśmy autobus i pojechaliliśmy wraz z naszymi parafianami do Rzymu.

Miałem zaszczyt być, podobnie jak cała nasza Rodzina Kolpinga, na beatyfikacji ks. Adolpha. Przeprowadził ją nasz ukochany papież Jan Paweł II.

Pomagają w tworzeniu nowych wspólnot

Pan Andrzej dodaje, że wkrótce zaczęły tworzyć się nowe Rodziny Kolpinga. A z lektury dokumentów ks. Kazimierza Hoły wynika, że zakładał wspólnoty w Choczni (k. Wadowic), Krakowie-Nowym Bieżanowie, Luborzycy, Wadowicach i położonych niedaleko papieskiego miasta Bachowicach, a także w Makowie Podhalańskim oraz Spytkowicach k. Zatora.

Nasz rozmówca wspomina, jak powstawała Rodzina Kolpinga w Luborzycy. – Po naszej pielgrzymce do Rzymu, przyjechał do mnie ks. Kazimierz Jancarz, który zainteresował się ideami Kolpinga. Ponieważ ks. Kazimierz Hoła mieszkał w naszych okolicach w dość trudnych warunkach, to ks. Jancarz zaprosił go do Luborzycy. I tam ks. Hoła zaangażował się w tworzenie następnej wspólnoty. My również wspieraliśmy powstawanie tych nowych Rodzin – mówi pan Górecki.

I podsumowuje: – W końcu ks. Kazimierz wystąpił z inicjatywą, żeby utworzyć tymczasowy zarząd Dzieła Kolpinga w Polsce, skoro już istniało kilka wspólnot. W zarządzie znalazłem się również ja, a ks. Hoła został jego pierwszym prezesem. Takie to były początki naszych działań.

Małgorzata Cichoń

Współpraca: Bożena Michalek, Weronika Foryś

W drodze do Polski

Hubert Tintelott

Okiem
zagranicznego
eksperta



Niezapomniane spotkanie w czerwcu 1991 r. w Krakowie. Od lewej: Ks. Kazimierz Hoła, Andrzej Górecki, kard. Franciszek Macharski oraz Hubert Tintelott.

Jakie były okoliczności założenia Dzieła Kolpinga w wolnej Polsce? O wspomnienia poprosiliśmy świadka tej historii, Huberta Tintelotta. Chętnie podzielił się swą wiedzą, odśladając wiele ciekawych faktów.

Zanim 27 maja 1990 r. w Stanisławiu, koło Kalwarii Zebrzydowskiej, powołano pierwszą Rodzinę Kolpinga w Polsce, miały miejsce dwie inicjatywy na dość wysokim szczeblu. Ich celem było przygotowanie budowy Dzieła Kolpinga w waszym kraju.

By wesprzeć „Solidarność”

Pierwsza z tych inicjatyw pochodziła od kard. Josepha Höffnera, znawcy katolickiej nauki społecznej,

przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec w latach 1976-1987 oraz protektora Międzynarodowego Dzieła Kolpinga.

Gdy w Polsce powstawał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, o chrześcijańskich korzeniach, kard. Höffner dostrzegł konieczność powołania katolickiego stowarzyszenia społecznego, którego taki związek zawodowy potrzebuje. W stowarzyszeniu oferowana byłaby aktywna formacja dorosłych tak, aby kadra kierownicza, wykształcona

w duchu katolickiej nauki społecznej, mogła później także przejąć zadania kierownicze w związkach zawodowych.

Hierarcha zaprosił do Kolonii na sześć tygodni trzech kapłanów z Polski, aby mogli poznać pracę Dzieła Kolpinga. Bezpośrednio po powrocie księży do kraju, ogłoszono w ich ojczyźnie stan wojenny. Tym samym dalsze starania o założenie w Polsce Rodziny Kolpinga wówczas nie powiodły się.

Z miasta kopalń i przez ambasadę

Druga inicjatywa wyszła od kard. Franza Hengsbacha, biskupa diecezji Essen. Diecezja ta miała szczególne relacje z diecezjami w Polsce, ponieważ mieszkało w niej wiele osób o polskich korzeniach. Essen było centrum kopalni węgla kamiennego w Niemczech i znaczna część pracowników przyjeżdżała z Polski.

Kardynał powołał się na pismo ambasadora RFN w Polsce, dr. Güntera Knackstedta. Ten ostatni wspominał o Kolpingu podczas swojej wizyty (związanej z objęciem urzędu) prymasowi Polski, kard. Józefowi Glempowi, który wyraźnie potwierdził swoje zainteresowanie założeniem Rodziny Kolpinga w Polsce.

Kard. Hengsbach zainicjował najpierw podróż do diecezji gdańskiej i pelplińskiej, a w marcu 1990 r. do Polski przyjechał prezes generalny Dzieła Kolpinga, ks. Heinrich Festing. Jego pierwszym przystankiem była Gdynia i spotkanie z ks. Andrzejem Czerwińskim. W ramach wizyty doszło także do rozmów z ks. Henrykiem Jankowskim. Za jego pośrednictwem, 15 marca 1990 r. miała miejsce rozmowa z Lechem Wałęsą, który poparł ideę budowy Rodziny Kolpinga w Polsce.

Projektując nowe buty

Na zupełnie innym szczeblu podejmowano starania o założenie Rodziny Kolpinga w archidiecezji krakowskiej. To tu ks. Kazimierz Hoła dogłębnie zajmował się osobą i dziełem Adolpha Kolpinga. Opracował także pierwsze pisma o nim w języku polskim, stwarzając tym samym warunki do rozpowszechnienia idei Kolpinga w Polsce.

Ks. Hoła mieszkał w małej miejscowości Stanisław Dolny, której mieszkańcy w większości byli samodzielnymi szewcami. W wyniku przemian gospodarczych, rzemieślnicy stanęli przed wielkimi problemami, a kapłan przekonał ich, że w takiej sytuacji solidarna wspólnota, taka jak Rodzina Kolpinga, mogłaby być dla nich pomocą. Czterdziestu ludzi zachwyciło się tą ideą i założyło 27 maja 1990 r. pierwszą Rodzinę Kolpinga w Polsce. Wspólnota wraz z jej statutem została uznana przez Międzynarodowe Dzieło Kolpinga.

Już bezpośrednio po założeniu pierwszej polskiej

Rodziny Kolpinga – prospekty butów z Niemiec pozwoliły miejscowym szewcom zaprojektować nowe modele obuwia, a dostarczone maszyny pomogły w ich produkcji.

Od szewców do wielkich miast

Co zaś się tyczy dalszego rozwoju Dzieła Kolpinga w Polsce, to dla prezesa ks. Kazimierza Hoły było jasne, iż taki rozwój nie jest możliwy na poziomie środowiska wiejskiego i że Rodziny Kolpinga muszą powstać także w miastach. Dzięki osobistemu zaangażowaniu, pokorze, ale i sile perswazji, założył w kolejnych miesiącach wiele Rodzin Kolpinga w archidiecezji krakowskiej.

W czerwcu 1991 r. odwiedziłem Kraków i wspólnie z ks. Kazimierzem Hołą złożyliśmy wizytę kard. Franciszkowi Macharskiemu, aby przedstawić pracę Dzieła Kolpinga. Kardynał był zachwycony tym rozwojem i wyraźnie życzył sobie dalszego upowszechnienia inicjatywy na terenie diecezji. W Dziele Kolpinga widział także ważny wkład w pojednanie narodów.

Równoległe do dynamicznego rozwoju w archidiecezji krakowskiej, również w innych częściach Polski powstawały Rodziny Kolpinga, m.in. 4 września 1990 r. założono Rodzinę Kolpinga w Potczynie-Zdroju (obecne województwo zachodnio-pomorskie). Wkrótce spełniono warunek, by zawiązać stowarzyszenie krajowe. Stało się to w marcu 1993 r.

Cieszę się, że mogłem być świadkiem tworzenia się wspólnoty w Polsce!

Hubert Tintelott



Hubert Tintelott, sekretarz generalny Międzynarodowego Dzieła Kolpinga w latach 1973-2012. Twórca i realizator koncepcji pomocy dla samopomocy, warunkującej rozwój Dzieła Kolpinga na świecie. Za jego kadencji urosło ono z 280 000 członków w 14 krajach do 400 000 członków w 63 krajach świata. Ważnym wydarzeniem w tym czasie była beatyfikacja Adolpha Kolpinga w 1991 r.

Piastował wiele funkcji w gremiach kościelnych, w tym był członkiem Komitetu Centralnego Niemieckich Katolików w latach 1974-2012 oraz członkiem Komisji „Justitia et Pax” w latach 1997-2012. Za swoje zasługi otrzymał od papieża Benedykta XVI Order św. Grzegorza. Odznaczony jest także odznaką honorową Międzynarodowego Dzieła Kolpinga. Obecnie jest na emeryturze i przewodniczy Rodzinie Kolpinga w Wesseling, niedaleko Kolonii.

Kampanie Międzynarodowego Dzieła Kolpinga

Poczucie solidarności, budowanie aktywnych partnerstw na różnych poziomach struktur Dzieła Kolpinga w Europie oraz na innych kontynentach – przynoszą niezwyczajne efekty.

WALKA Z UBÓSTWEM POPRZEZ EDUKACJĘ

Ubóstwo często ściśle wiąże się z brakiem wykształcenia. Kto nie ma pieniędzy na edukację, ma niewielkie szanse na znalezienie później dobrej pracy. Każdego roku Międzynarodowe Dzieło Kolpinga umożliwia ponad 170. tysiącom młodych ludzi zdobycie kwalifikacji zawodowych i dzięki temu pomaga im wyjść z ubóstwa.

▶ RWANDA

W Centrum Kształcenia Zawodowego Kolping w Murumbie co roku 130. młodych ludzi kształci się w 11. różnych zawodach. Dla młodzieży to wyjątkowa szansa uzyskania wykształcenia i rozpoczęcia pracy zarobkowej.



▶ RPA

Clint z Kapsztadu dorastał w biednej dzielnicy – bez nadziei na dobrą przyszłość. Na szczęście udało mu się wziąć udział w projekcie Dzieła Kolpinga „Work Opportunity Program”, przygotowującym młodych ludzi do rozpoczęcia pracy zawodowej. Oprócz szkoleń ogólnorozwojowych, sko-

rzystał z kursu zawodowego na kucharza, a po udanym stażu, został zatrudniony w bardzo dobrej restauracji. Po raz pierwszy w życiu jest naprawdę szczęśliwy – marzy o podróżach, poznawaniu innych kuchni, a w przyszłości o otwarciu własnej restauracji.



▶ FILIPINY

Kursy zawodowe, organizowane w mieście Naga przez lokalne Dzieło Kolpinga, cieszą się dobrą opinią w całym regionie. Absolwenci otrzymują certyfikaty kwalifikacji zawodowych i mają duże szanse na znalezienie dobrej pracy – jak Abegail Buena. Po pomyślnym ukończeniu kursu spawania dostała się na staż w firmie Koppel, która była tak zadowolona z jej pracy, że zaoferowała umowę na czas nieokreślony.



MIKROKREDYTY

Nawet biedni ludzie mają talenty, energię i dobre pomysły biznesowe. Brakuje im jednak pieniędzy, aby wykorzystać swój potencjał. Międzynarodowe Dzieło Kolpinga pomaga w zakładaniu własnej działalności, udzielając rocznie ponad 23 tys. małych pożyczek.

▶ BENIN

Chantal otrzymała niewielką pożyczkę na hodowlę świń i dzięki niej stała się odnoszącą sukcesy biznesmenką. Udała się jej zapewnić byt rodzinie i może postać wszystkie swoje dzieci do szkoły. Na zdjęciu jej najmłodsza córka Merveille (5 lat).



▶ ARGENTYNA

Najpierw stracili pracę, potem założyli własną fabrykę obuwia: „Kolping udzielił nam pożyczki. Udało nam się kupić skóry, podszwy, wzory i założyć własną małą firmę!”.



WSPARCIE DROBNYCH ROLNIKÓW I HODOWCÓW

Wielu członków Kolpinga na całym świecie żyje z rolnictwa. Często dochody z ich małych, domowych gospodarstw nie wystarczają na wyżywienie rodziny. Dodatkowo susze i inne ekstremalne zjawiska klimatyczne zagrażają uprawom. Kolping uczy rolników i hodowców nowych, skutecznych metod, które pomagają im zwiększyć plony i produkcję oraz dostosować się do zmian klimatycznych.

► HONDURAS

Antonio i jego bracia założyli odnoszącą sukcesy spółdzielnię kawową. Ich ciężka praca optaciła się: kawa uprawiana wysoko w górach,

stała się hitem eksportowym. **Możemy się nią delektować również w Polsce – to kawa TATICO.**



BUDOWA CYSTERN I STUDNI

Woda jest zasobem deficytowym w wielu regionach świata. Problem nie ogranicza się tylko do braku czystej wody pitnej dla ludzi. Susza negatywnie wpływa na rolnictwo i hodowlę zwierząt, co powoduje pogorszenie sytuacji drobnych rolników i hodowców. Kolping zapewnia finansowe i technologiczne wsparcie przy budowie cystern, zbiorników na wodę deszczową oraz nowych studni.

► TANZANIA

Elizabeth Leopold i jej rodzina

z dumą prezentują nową cysternę. Kobieta codziennie potrzebowała ok. 6 godzin na pokonanie kilkunastu kilometrów w temperaturze ponad 30. stopni, niosąc na głowie ciężki kanister z wodą. Życie zmieniło się z dnia na dzień, gdy jej rodzina i sąsiedzi otrzymali od Kolpinga wspólną cysternę. „Nigdy nie myślałam, że pewnego dnia nie będę musiała już iść tą ścieżką” – mówi z ulgą 47-latką. Jej dzieci też są szczęśliwe: często pomagały matce w tym zajęciu, a teraz mają więcej czasu na naukę oraz znacznie rzadziej chorują, bo piją czystą wodę.



Wybrała Anna Wiśniewska
Źródło: Kolping International,
www.kolping.net

GLOBALNA SIĘĆ SOLIDARNOŚCI

Dzieło Kolpinga to międzynarodowa wspólnota, którą łączy postać jej założyciela i patrona bł. ks. Adolpha Kolpinga oraz głoszona przez niego idea niesienia pomocy potrzebującym. Nie tylko doraźnej, ale takiej, która wyzwala w obdarowanych inicjatywę, pobudza do solidarności i działania.

Katolicka organizacja społeczna, która miała swój początek w XIX wieku, już za życia założyciela – księdza i reformatora społecznego Adolpha Kolpinga – rozrosła się i promieniowała na sąsiednie miasta i państwa ówczesnej Europy. Aby po 170. latach być obecną w ponad 60 krajach Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk, gromadząc ponad 400 tys. członków – sióstr i braci zrzeszonych w 8 800 organizacjach społecznych, zwanych Rodzinami Kolpinga.

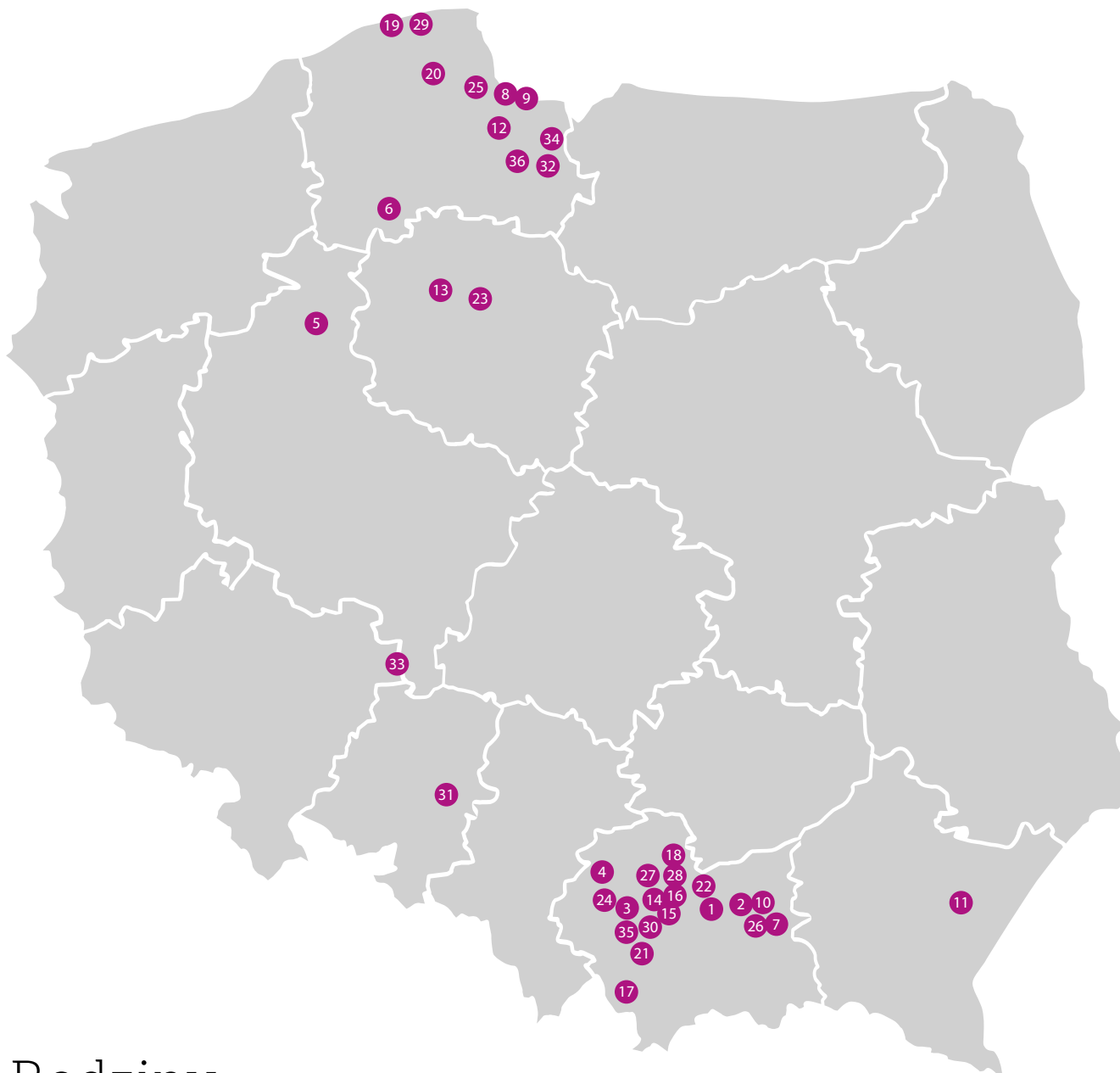
Organizacja ta stanowi globalną rodzinę, która ma swoją uporządkowaną strukturę. Na wszystkich kontynentach, na których jest obecny Kolping, najmniejsza i podstawowa forma organizacyjna to lokalna Rodzina Kolpinga. Przeważnie skupia od kilku, kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Stowarzyszenia krajowych Rodzin Kolpinga są zrzeszone w narodowych związkach Kolpinga. A te z kolei mają za zadanie m.in. reprezentować je w strukturach Międzynarodowego Dzieła Kolpinga – organizacji o zasięgu światowym z siedzibą w Kolonii.

Międzynarodowe Dzieło Kolpinga jest inicjatorem, koordynatorem i partnerem we współpracy rozwojowej na rzecz kolpingowskich wspólnot w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie. Od ponad 50 lat pomaga ludziom na całym świecie wyjść z ubóstwa, dzięki tworzeniu warunków do ich samorozwoju, dając impuls do podejmowania inicjatyw.

Realizowane projekty i kampanie pomocowe mają na celu dokonanie zmian społecznych skutkujących likwidacją ubóstwa, wzrostem solidarności międzyludzkiej, a przez to budowaniem na całym świecie silnych struktur społeczeństwa obywatelskiego, sprawiedliwości i pokoju.

Międzynarodowe Dzieło Kolpinga ma również reprezentację w Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ (ECOSOC) w Nowym Jorku oraz w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) w Genewie, gdzie zajmuje stanowisko na rzecz wdrażania standardów społecznych w dziedzinach związanych z rynkiem pracy i poszanowaniem praw człowieka.

Anna Wiśniewska



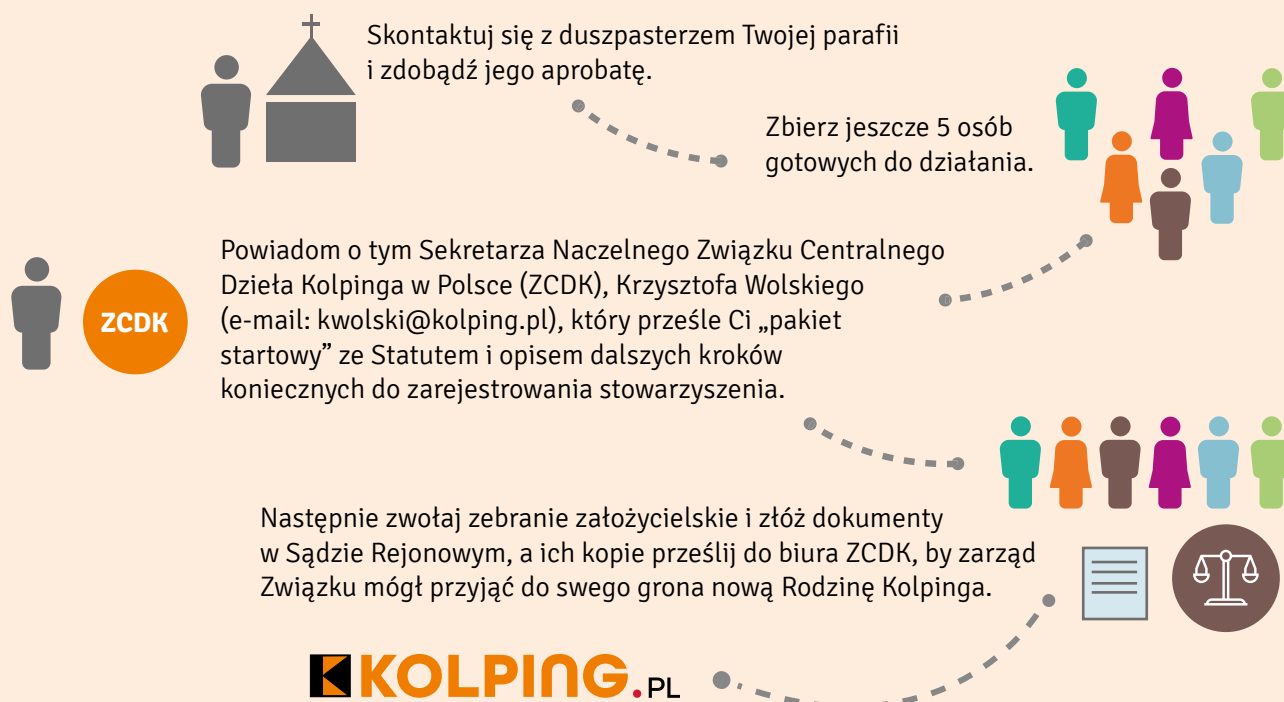
Rodziny Kolpinga w Polsce

Liczba naszych organizacji ciągle się zwiększa.
Dowiedz się, gdzie działa najbliższa Rodzina Kolpinga.

Kontakt z naszym biurem:
Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków
kolping@kolping.pl
tel. +48 12 418 77 70

- 1 RK w Bochni
- 2 RK w Brzesku
- 3 RK w Bachowicach
- 4 RK w Chełmku
- 5 RK w Chodzieży
- 6 RK w Chojnicach
- 7 RK w Dębnie
- 8 RK w Gdańsku – św. Piotr i Paweł
- 9 RK w Gdańsku – św. Wojciech
- 10 RK w Jadownikach
- 11 RK w Jarosławiu
- 12 RK w Kłodawie Gdańskiej
- 13 RK w Koronowie
- 14 RK w Krakowie – Jeden Świat
- 15 RK w Krakowie-Nowym Bieżanowie
- 16 RK w Krakowie – Klub Celtycki
- 17 RK w Lipnicy Małej
- 18 RK w Luborzycy
- 19 RK w Łebie
- 20 RK w Łęczycach
- 21 RK w Makowie Podhalańskim
- 22 RK w Niepołomicach
- 23 RK w Niewieścinnie
- 24 RK w Oświęcimiu
- 25 RK w Pomieczynie
- 26 RK w Porąbce Uszewskiej
- 27 RK w Porębie Żegoty
- 28 RK w Prusach
- 29 RK w Sasinie
- 30 RK w Stanisławiu
- 31 RK w Staniszczech Wielkich
- 32 RK w Subkowach
- 33 RK w Sycowie
- 34 RK w Tczewie
- 35 RK w Wadowicach
- 36 RK w Swarzędynie
- 37 ... To od Ciebie zależy, gdzie powstanie nowa Rodzina Kolpinga!

Jesteś zainteresowany założeniem nowej Rodziny Kolpinga w Twojej okolicy?



Zainspiruj się!

Kolping jest młody!

Czy w Kolpingu jest miejsce dla młodych ludzi? Niech wypowiedzą się sami: oddajemy głos przedstawicielom Młodego Kolpinga z różnych regionów Polski.



Karolina Pasierbek – Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty, k. Krakowa

Z Kolpingiem związana jest od dziecka. Członkowie Rodziny Kolpinga to dla niej ciocie i wójkowie, jak w prawdziwej rodzinie. – *Mogę powiedzieć, że to, kim jestem teraz, zawdzięczam tej wspaniałej społeczności. Bycie jej częścią dało mi okazję do poznania wielu cudownych i wartościowych ludzi z różnych stron świata.* Zaangażowana w działania lokalne Karolina pomaga w organizacji spotkań dla mieszkańców Poręby Żegoty, osób samotnych, potrzebujących wsparcia. Aktywnie uczestniczy w działaniach skierowanych do młodzieży. Jesienią 2019 r. współorganizowała Zebranie dla Członków Młodego Kolpinga z 15 krajów Europy. Zapytana, czym dla niej jest Dzieło Kolpinga, bez wahania odpowiada: – *Jest szansą na mój rozwój i poznanie świata.*



Xymena Smreczak – Rodzina Kolpinga w Lipnicy Małej (Małopolska)

To artystyczna dusza: rzeźbi, śpiewa, tańczy. Interesuje się etnografią. Jej Rodzina Kolpinga prowadzi zespół regionalny „Małolipnicanie”, który promuje dawne zwyczaje, kulturę i sztukę Orawy. Członkowie zespołu dużo koncertują i podróżują. – *Rodzina Kolpinga jest matką zespołu regionalnego, do którego należę. Codzienne próby, czynne zainteresowanie regionem i zawarte w zespole przyjaźnie stają się nie tylko przynależnością do jakiejś grupy, ale także codziennością: barwną, radosną i pełną wspaniałych relacji.* Zapytaliśmy Xymenę, jak zachęciłaby młodych ludzi do zaangażowania w Rodzinie Kolpinga: – *Pokazałabym zdjęcia z podróży które odbyłam dzięki Rodzinie Kolpinga i uśmiech każdej osoby, którą dzięki nim poznałam!*



Piotr Lewandowski – Rodzina Kolpinga w Niewieścinnie, k. Bydgoszczy

Aktywne członkostwo w Rodzinie Kolpinga to dla Piotra wiele nowych doświadczeń i możliwości rozwoju osobistego: – *Moje życie zmieniło się o 180 stopni, stałem się bardziej otwarty, pomocny, zacząłem inaczej patrzeć na starsze osoby, ale także na inne kultury. I stała się rzecz niemożliwa, bo dzięki Rodzinie Kolpinga zmotywowałem się do nauki języka angielskiego. Angielski z mojego wroga, stał się teraz moim przyjacielem!* W 2018 r. Piotr zdecydował się na udział w międzynarodowym projekcie dla młodzieży pt. „Sztuka & serce”, podczas którego poznał Kolpingowców z Portugalii, Słowenii, Litwy i Niemiec. – *Dzięki temu mogłem zobaczyć trochę świata, a także poznać wspaniałych ludzi, z którymi do teraz utrzymuję kontakt.*

Niezdecydowanym odpowiada: – *Jeśli ktoś z Was się waha, czy dołączyć do Rodziny Kolpinga (tak jak ja kiedyś), to z własnego przykładu powiem, że warto! Dostrzegłem wiele swoich talentów, mogłem się rozwijać, a także zdobyłem niezapomniane doświadczenia. Jeśli szukasz miejsca, gdzie jest rodzinna atmosfera, gdzie możesz się rozwijać, to jest właśnie miejsce dla Ciebie.*



Małgorzata Ziąja – Rodzina Kolpinga w Niewieścinnie, k. Bydgoszczy

Pasją Gosi jest dietetyka i gotowanie. W Kolpingu rozwija swoje talenty, prowadząc m.in. warsztaty kulinarne dla członków Rodziny Kolpinga i mieszkańców Niewieścina. Miała też okazję uczestniczyć w szkoleniach promujących sprawiedliwy handel i produkcję kawy „Tatico”, uprawianej przez członków Dzieła Kolpinga w Hondurasie. Jest autorką serii artykułów dotyczących wpływu kawy na nasze zdrowie, opublikowanych na stronie tatico.pl. O wspólnotcie kolpingowskiej mówi: – *Dzieło Kolpinga tworzą wspaniali i ciekawi ludzie, dzięki którym mogę odkrywać nowe horyzonty, poszerzać swą wiedzę i zdobywać nowe perspektywy.* Podkreśla też wpływ na jej rozwój osobisty i wzrost pewności siebie: – *To dzięki Kolpingowi odważyłam się zacząć spełniać moje marzenia o podróżowaniu, przełamałam nieśmiałość i otworzyłam się na rozmowy w innych językach. Otrzymałam niezapomniany prezent: masę pięknych wspomnień z niesamowitych miejsc w Polsce, Europie, a nawet na całym świecie. Najważniejsze, że są one z ludźmi, którzy są inspiracją dla mnie oraz dla innych młodych czy starszych. Dzieło Kolpinga to cudowne doświadczenie zarówno życiowe, jak i duchowe.*



Joanna Kordys – Rodzina Kolpinga w Niewieścinnie, k. Bydgoszczy

Joanna jest związana z Kolpingiem od kilkunastu lat. Zaangażowana w działania młodzieżowe jako uczestniczka, a następnie wychowawczyni i opiekunka młodych ludzi podczas wyjazdów i warsztatów międzynarodowych. Na co dzień psycholog i sekretarz zarządu Rodziny Kolpinga w Niewieścinnie. Opisuje Kolpinga następującymi słowami: – *W osobistym odczuciu, Dzieło Kolpinga to przede wszystkim zaangażowani i pełni kreatywnych pomysłów ludzie, którzy są otwarci na potrzeby innych osób. Aktywnie wspierają środowisko lokalne, a także inicjatywy międzynarodowe. Śmiało mogę powiedzieć, że dzięki Kolpingowi zyskałam wielu przyjaciół i mam poczucie, że niesienie pomocy innym ludziom nadaje życiu sens.*

Wypowiedzi zebrała Patrycja Kwapik

MŁODY KOLPING

Dzieło Kolpinga to organizacja skupiająca w swych szeregach osoby w każdym wieku. Także dzieci i młodzież mają szansę na rozwój poprzez udział w aktywnościach lokalnej Rodziny Kolpinga oraz akcjach i szkoleniach na poziomie ogólnopolskim czy międzynarodowym.

Młodzi ludzie zrzeszeni w Rodzinach Kolpinga mają możliwość stworzenia odrębnej sekcji pod nazwą „Młody Kolping”. Tworzą ją osoby będące liderami w swoich społecznościach. Rodziny Kolpinga wspierają młodych swoim doświadczeniem, ale pozwalają im rozwinąć skrzydła i realizować własne pomysły na działania i projekty na rzecz społeczności lokalnej.

Członkowie Młodego Kolpinga mogą uczestniczyć w licznych spotkaniach i wymianach międzynarodowych organizowanych przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce oraz Międzynarodowe Dzieło Kolpinga.

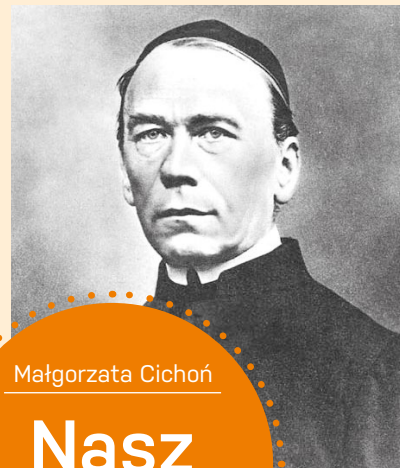
Oferta KOLPINGA skierowana do młodych ludzi obejmuje m.in.:

- grupy teatralne i muzyczne
- wolontariat w świetlicach, Klubach Seniora i działaniach pomocowych Rodziny Kolpinga
- obozy krajowe i wyjazdy międzynarodowe
- spotkania tematyczne z rówieśnikami z innych krajów
- wsparcie Rodzin Kolpinga w lokalnych działaniach

Patrycja Kwapik

Rodzina Kolpinga

– od ciasnej izdebki do światowej wspólnoty



Małgorzata Cichoń

Nasz Patron

To oczywiste, że rodzinny dom wpływa na całe nasze życie. Nosimy go w sobie, jako dobre lub trudne doświadczenie, z którego mamy szansę wyciągnąć wnioski. A w przypadku bł. Adolpha Kolpinga? Jaka była rodzina, z której się wywodził? Jak odbiła się w późniejszym dziele, do którego powołał go Pan Bóg?

Nasz Patron urodził się 8 grudnia 1813 r. w zachodnich Niemczech, w miejscowości Kerpen (która wówczas należała jeszcze do Francji), koło Kolonii. Przyszedł na świat jako czwarte z pięciorga dzieci w rodzinie Piotra i Anny Marii Kolpingów. Jego najstarszym bratem był Wilhelm, starsze siostry to Małgorzata oraz Anna Katarzyna, a najmłodsza – Anna Maria. Ich ojciec pracował jako pasterz owiec.

Piło się miłość pełnymi łykami

W rodzinnym domu nie brakowało miłości i może dlatego nie czuło się materialnej biedy. Późniejszy kapłan wspominał: „Moi rodzice byli cichymi, godnymi szacunku ludźmi, których całym majątkiem była liczna rodzina. Jej utrzymanie wymagało od nich wiele pracy. Trzoda owiec mojego ojca, domek z ogródkiem i kawałkiem ziemi, jeszcze dzisiaj stanowią wiernie zachowywane dziedzictwo naszych przodków. Tym, czemu rodzice poświęcali się z wytrwałą troskliwością, było wychowanie dzieci”. Kolping nadmienia, że jego starsze rodzeństwo pomagało ojcu i matce w gospodarstwie, a on sam był „skazany” tylko na szkołę.

„Ojciec rzemieślników” opisuje też pogodną atmosferę domu, w którym członkowie rodziny gnieździłi się na niedużym metrażu: „W izdebce, gdzie dziesięciu ludzi zaczynało utrudniać muchom żyć na ścianach, siedzieli siedmiu, ośmiu, dziewięciu dosyć ścieśnionych przytulnie koło siebie, stary dziadek w fotelu za piecem, matka i siostra przy kołowrotku, wujek Michał z sąsiedztwa przy ojcu, paląc w kącie

swą fajkę, ja z <<Sowizdrzatem>> lub <<Dziećmi Haimona>> – dwiema ulubionymi książkami owych czasów – przy lampie; wszyscy bardzo zadowoleni, o czym jeszcze teraz często marzę. Był to błogi, szczęśliwy czas, wówczas, w młodości, na tonie rodziny, w której, nie nazywając jej po imieniu, piło się najczystsza miłość pełnymi łykami”.

Męstwo po ojcu, serdeczność po matce

Dla każdego z nas ważny jest przykład własnych rodziców. Ich postawy uczą więcej niż słowa. Mają też wpływ na to, jaki będziemy mieć obraz Boga i siebie samych. Słusznie więc ks. Kazimierz Hoła, w pierwszej polskiej biografii Kolpinga, opisał sylwetki Piotra oraz Anny Marii.

Podaje, że ojciec Kolpinga był „cichym, prostym, lecz bardzo rzetelnym mężczyzną, który w trudnych momentach życia, gdy bieda zaglądała w oczy i troska o wyżywienie rodziny przygniatła, nie załamywał się, nie chował głowy w piasek, lecz dzielnie stawiał czoła trudnościom. Jeśli Adolph po matce odziedziczył wielką serdeczność i przyjazne odnoszenie się do drugich, to od ojca nauczył się przede wszystkim męstwa, wychodzenia naprzeciw trudnościom i niebezpieczeństwom i opanowania”.

Taki obraz ojca nosił Kolping w swej pamięci. Wiele lat później dawał go za przykład swoim podopiecznym, mówiąc: „Jeśli do domu wkradnie się nieszczęście i krzyż, to mąż ten będzie miał odwagę okazać się mężczyzną... Nie przeklina on, nie

zwala winy na żonę czy dzieci, co nie byłoby żadną odwagą, lecz pozostaje mężczyzną”. A biograf Błogostawionego podsumowuje: „Pogodna, bogobojna, zdrowa atmosfera domu rodzinnego wywarła wielki, korzystny wpływ na kształtowanie się charakteru Adolpha. Myślami wracał do niej przez całe życie, z niej czerpał też natchnienie i przykłady w swej pracy, jako wspaniaty wychowawca młodzieży czeladniczej i robotniczej”.

Adolph utracił swą głęboko religijną matkę, gdy miał 20 lat. Jak później pisał, wciąż doświadczał jej opieki i czuł „opromienioną z nieba miłość”. Z kolei o śmierci ojca dowiedział się w dniu przyjęcia święceń kapłańskich, 13 kwietnia 1845 r. Rodzic zmarł w wigilię tej długo oczekiwanej uroczystości. Dlatego była ona dla Kolpinga zarówno radosną, jak i naznaczoną krzyżem chwilą.

Rodzina w centrum apostołskiej uwagi

Z lektury pism „apostoła spraw społecznych” wynika, że wciąż podkreślał on rolę rodziny i uważał, że to od niej powinna rozpocząć się odnowa życia społecznego.

W serii artykułów pt. „Sprawy rodzinne” z 1851 r. pisał: „Gdyby życie rodzinne było tym, czym być powinno, to mielibyśmy też znów solidnych ludzi, z którymi można by coś porządnego zdziałać. Gdybyśmy mieli prawdziwie dobre życie rodzinne, to przyjaciele pokoju, ładu publicznego i prawnego dobrobytu mogliby strzelać na wiwat, bowiem ukreśliłoby to łeb diabłu, podburzającemu nasze chore społeczeństwo. Jak długo jednak życie rodzinne niewiele jest warte, na marne co najmniej w połowie idą zabiegi o społeczeństwo. Głoście kazania i wychowujcie jednostki jak chcecie, jeśli życie rodzinne nie ochroni dobrego zasiewu i nie zaopiekuje się nim, to nasze trudy wsiąkną jak woda w piasek”.

Przekonywał w innym miejscu: „Od rodziny zaczyna się proces uzdrawiania i musi się zaczynać, ponieważ rodzina jest pierwszym wychowawcą ludzkości. Nie ma większego szczęścia, w odniesieniu do rzeczy doczesnych, od prawdziwego życia rodzinnego i nie ma większego nieszczęścia na ziemi, które mogłoby się równać nieszczęściu w rodzinie”.

Formował przyszłych rodziców

Kolping nie był teoretykiem. Jego prawdziwą pasją było wcielanie Ewangelii w życie. Rozpoznałszy

problemy swojej epoki – działał. A doświadczenie własnej rodziny z pewnością wydało „błogostawiony owoc”.

„Doznawszy na własnej skórze ciężkiego losu ówczesnych czeladników i robotników, stworzył dla nich – często bezdomnych i żyjących z dala od rodziny – coś, co stanowiło dla nich jakby zastępczą, lecz jakże potrzebną i cenną rodzinę” – opisuje ks. Kazimierz Hoła. Dodaje, że Kolping formował ich, wychowując na dobrych i świadomych chrześcijan, przyszłych rodziców. Chciał, żeby byli porządnymi fachowcami oraz mającymi wpływ na losy kraju obywatelami.

To właśnie dla tych osób (zagrożonych także marksistowskimi ideami, które właśnie szerzyły się po świecie), Kolping zakładał Związki Czeladników. Za sprawą jego działalności publicystycznej i misyjnej, z pomocą Bożej Opatrzności, której bezgranicznie ufał, szybko przeszczepiły się one do wielu krajów, jeszcze za życia Błogostawionego.

Być prezesem z serca i woli Bożej

Dla każdego Związku szukał opieki kapłańskiej. Od takiego kapłana, zwanego prezesem, wymagał wiele: „Duchowny jako prezes Związku, upatrując w nim raczej sprawy osobistej niż zawodowej i przyjmując go do swojego serca, poświęcając się dla niego, na ile tylko pozwalają mu inne zadania zawodowe i siły, zasługuje na miano <<ojca>> w Związku. Sprawą zasadniczą właśnie jest, że lud pracujący uczy się poznawać, kochać i czcić <<ojców>> wyższego rzędu. Kto w Związku nie potrafi stanąć wśród swoich powierzonych mu od Boga synów jak ojciec, kto nie miłuje Związku tak samo jak swojej własnej rodziny i nie troszczy się o niego, i to nie o rzeczy doczesne, lecz w imię woli Boga, ten nie powinien być prezesem, ponieważ nie jest nim naprawdę z sercem, nie jest prezesem – ojcem”.

Adolph Kolping przeszedł do wieczności, 4 grudnia 1865 r., gdy jego dzieło liczyło 25 tysięcy członków, zrzeszonych w ponad 400 lokalnych Związkach. Nie wiedział wówczas, że 6 lat później ów Związek po raz pierwszy nazwany zostanie „Rodziną Kolpinga”. Rodziną, która wciąż się poszerza...

Małgorzata Cichoń

Literatura:

Ks. Kazimierz Hoła „Błogostawiony Adolph Kolping i jego dzieło”
Ks. Heinrich Festing „Adolph Kolping. Człowiek Kościoła i Ludu”



Karol Wojtyła dwa razy modlił się przy grobie bł. Adolpha Kolpinga w Kolonii. W 1978 r. jako kardynał krakowski, a dwa lata później jako papież. Za drugim razem wyznał zebrany: „Wiem, jak bardzo pragniecie, by odbyła się beatyfikacja księdza Kolpinga. Chciałbym Was w tym dążeniu umocnić i pobłogosławić Waszym staraniem”. Jego słowa spełniły się 27 października 1991 r., kiedy na Placu św. Piotra w Rzymie dokonał beatyfikacji kapłana. Byłego szewca, który stał się inspiracją dla tak wielu!

Św. Jan Paweł II o Kolpingu

Adolph Kolping domagał się ponownego przemyslenia problemu człowieka, ze względu na jego duchową i przez Boga wyznaczoną mu wartość w życiu rodzinnym i zawodowym, życiu Kościoła, w państwie i w społeczeństwie. Jego program brzmiał: każdy poszczególne chrześcijanin zmienia świat, jeżeli tylko żyje po chrześcijańsku. Adolph Kolping żył w czasach politycznego i społecznego przetoku. Wiedział, że jednostka pozostawiona sama sobie tylko w nieznanym stopniu może przyczynić się do poprawy warunków życia. Dlatego celowo zakładał katolickie stowarzyszenia czeladnicze, dzisiejsze Międzynarodowe Dzieło Kolpinga. Chciał on w ten sposób dać ludziom, znajdującym się w trudnych warunkach, poczucie bezpieczeństwa i zakorzenienie się w środowisku społecznym.

Gdy Adolph Kolping zakładał swoje pierwsze stowarzyszenia czeladnicze w Kolonii, działał tu także Karol Marx, który nawoływał do przewrotu i walki klas. Adolph Kolping chciał natomiast zmieniać społeczeństwo przez kształtowanie chrześcijańskiej postawy ludzi. Fundamentem jego pracy było orędzie Chrystusa i katolicka nauka społeczna, którą propagował przez swą działalność pisarską i której dał nowe impulsy.

Przybyłem podziękować Adolphowi Kolpingowi i Międzynarodowemu Dziełu Kolpinga, które urzeczy-

wistnia jego program w aktualnych czasach, za wkład w rozwiązywanie kwestii społecznych (...). Powtarzam to, co powiedziałem tu w 1978 roku: „Takich wzorów jak Adolph Kolping potrzeba dzisiejszemu Kościołowi”.

Fragment przemówienia św. Jana Pawła II – wygłoszonego 15 listopada 1980 r. do przedstawicieli Dzieła Kolpinga – w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Kolonii, przy grobie ks. Adolpha Kolpinga



Ojciec Święty podczas beatyfikacji naszego Patrona

Kolpingowski drogowskaz:

„Nie ma nic piękniejszego, jak troszczyć się o dobro swego bliźniego; jest to największe i najbardziej błogosławione dzieło, większe, niż budowla katedralna.”

bł. A. Kolping

Poznaj duchowość Patrona

Bł. ks. Adolph Kolping (1813-1865) na własnej skórze odczuł, co to bieda, choroba czy trud ciężkiej pracy. Ale dużo gorsza jest przecież nieznajomość Boga oraz rozpad rodzinnych i społecznych więzi. Odkrył powołanie, by stać się duchowym ojcem dla pracującej młodzieży, a także apostołem rodziny i spraw społecznych.

Jego dzieło wciąż się rozrasta. Jeszcze za życia Patrona dotarło na polską ziemię, a 30 lat temu powstała pierwsza polska wspólnota w wolnej Ojczyźnie. Z okazji tego jubileuszu przygotowaliśmy specjalną publikację: „Drogowskazy Kolpinga: Modlić się, uczyć i pracować”. To zbiór kazań, homilii i konferencji wygłoszonych przez kapłanów, zafascynowanych osobą Kolpinga oraz jego charyzmatem. Autorami

tekstów są księża prezesi zarówno z Międzynarodowego Dzieła Kolpinga: Ottmar Dillenburg, Axel Werner, Heinrich Festing, jak i z Polski: Kazimierz Hoła, Jan Nowakowski, Józef Jakubiec, Zenon Myszk oraz Dionizy Jedynak.

Dzięki ich słowom, możemy m.in. poznać charyzmat i duchowość ks. Adolpha Kolpinga, a także docenić oryginalność jego myśli. W książce zamieściliśmy również specjalny dodatek – przemówienia św. Jana Pawła II na temat błogosławionego kapłana. Papież Polak beatyfikował go w 1991 r., uznając prekursorem katolickiej nauki społecznej.

Małgorzata Cichoń

Fragmenty książki

„Formowanie człowieka w duchu chrześcijańskim i w duchu Adolpha Kolpinga, to wszelkie drogi i sposoby doskonalenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, a w szczególności to droga naśladowania Chrystusa”. (ks. Kazimierz Hoła)

„Działalność Dzieła Kolpinga opiera się na czterech filarach: wiary, rodziny, pracy i obowiązku obywatelskiego. Aby nasza praca na rzecz innych była w pełni skuteczna, musi mieć motywację nadprzyrodzoną, odniesienie do Boga”. (ks. Jan Nowakowski)

„Młody Kolping (...) żył w świecie rodzącego się marksizmu. Marks i Engels wzywali do walki klas, do budowania nowego świata bez Boga i bez religii. Szczyli w umyśle młodych, zbuntowanych przekonanie,

że religia to opium dla ludu. W tej atmosferze chaosu i walki z nową ideologią Kolping zostaje kapłanem. Od początku poświęca swój talent i zapał duszpasterski pracy z młodzieżą”. (ks. Józef Jakubiec)



Więcej o książce:
www.kolping.pl



Od lewej: ks. Józef Jakubiec (wiceprezes) i ks. Jan Nowakowski (prezes) sprawują opiekę duszpasterską nad Dziełem Kolpinga w Polsce



30 GRUNT TO
RODZINA
LAT
W POLSCE
KOLPING

ŚWIĘTUJ RAZEM Z NAMI!

Świętowanie Jubileuszu rozpoczęliśmy 6 grudnia 2020 r. Eucharystią odprawioną przy relikwiach bł. ks. Adolpha Kolpinga w kościele pw. św. Pawła Apostoła w Bochni.

Wydarzenia zaplanowane na rok 2021:

Marzec

Sesja Kolpingowska „Wiara fundamentem Dzieła Kolpinga”

Kwiecień

Dzień Księży Prezesów – uczczenie 176. rocznicy święceń kapłańskich bł. ks. Adolpha Kolpinga (13 kwietnia)

Maj

Jubileuszowa Pielgrzymka Rodzin Kolpinga do sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie

Czerwiec

Debata programowa „Grunt to rodzina”

Wrzesień

Sesja Kolpingowska „Po owocach ich poznacie... – praca głównym obszarem działań Dzieła Kolpinga”

Październik

Sesja historyczna „Życie i postęga bł. ks. Adolpha Kolpinga” w 30. rocznicę beatyfikacji Patrona

Listopad

Sesja Kolpingowska „Patriotyzm dzisiaj”

Grudzień

Msza św. na zakończenie Jubileuszu (4 grudnia)

Zapraszamy również na inicjatywy organizowane w różnych regionach Polski:

Peregrynacja relikwii bł. Adolpha Kolpinga

Akcja „30 kilometrów na 30-lecie polskiego Dzieła Kolpinga”

„Grunt to Rodzina” – lokalne wydarzenia Rodzin Kolpinga

Więcej informacji i szczegółowy program Jubileuszu: www.kolping.pl

